

# SOLAR, Berghain

za bodźcem pędzę jak hycel  
snop z reflektora oświetla źrenice  
przez ułamek chwili sie czułem jak gwiazda  
jak główna atrakcja

w głowie wybuchają bomby  
jestem już z wami, dzień dobry  
nigdy nie byłem tak lekki  
ale bądź w zasięgu ręki

zjechałem na okrąg  
dźwięk mnie otulał tak mocno  
wosk świeci jak fosfor  
rozkosz /3x

to nie pora na stop los  
miga stroboskop  
biodra kołyszą szelmowsko  
chodź stąd /3x

Berghain  
dziś zrobimy sobie ucztę  
Berghain  
chce sobie zrobić pustkę  
Berghain  
zawsze jest czas żeby umrzeć  
Berghain  
Berghain

poprowadź bo wszystko jest nowe  
barwne, czuje sie jak noworodek  
karm mnie  
czekam na podmuch jak żeglarz  
na granicy nieba i piekła

mówmy o sobie miłe rzeczy  
miliony jest warty twój dotyk  
proszę daj mi sie tobą nacieszyć  
błagam liźmy sie kur\* jak koty

nie znoszę ciszy w antrakcie  
wskazówka aż grzeje tarczę  
jakbyśmy żyli w timelapsie  
jakbyśmy byli na zawsze

trzymaj mnie mocno  
bo biegnę na offside  
bądź ze mna szczerą jak biopsja  
to najmocniejsze spoiwo  
staliśmy sie rodziną

Berghain  
dziś zrobimy sobie ucztę  
Berghain  
chce sobie zrobić pustkę  
Berghain  
zawsze jest czas żeby umrzeć  
Berghain  
Berghain